

Buldog, Pali si

Co się dzieje, jak to się stało, co się stało, jak?
Ja sam nie wiem, by ci powiedzieć, bom oszalał tak.
Ogromnymi krokami powoli skrada pożar się,
On wypali, co ma wypalić, wszystkie grzechy złe.
Kto tłumaczy, a kto wyznaczy, kto powie, gdzie cel?
Czy naprawdę nie ma takiego, któremu "rządź i dziel"?
Można by bez naplucia w lustro taką siłę dać,
By na straży twojej ja stoję i zawsze będę stać.
Chcę widzieć, jak płonie City Hall,
Chcę widzieć, jak runie przeklęty dom,
Chcę widzieć, jak pali się, moja panno,
Zachowam pamięć panny staranną.
Jak to z bogiem, boga za nogę albo za nogi dwie,
Cieszą się jakoby chwycili dokładnie w chwili tej
I nie wiedzą, że rewolucja pożera dzieci swe,
A teraz jak już tego nie wiecie, to później nie da się.
Jeśli nie chcesz, to nie idź z nimi, choć czasem trudno nie
Powiedzieć z siłą, przecież lepiej nie dyskutuje się.
Kto nie jest z nami, ten przeciw nam, ta gadka dawno znana,
Czasem czy chcesz, czy nie chcesz, trzeba upaść na kolana.
Chcę widzieć, jak płonie ratusz nasz,
Chcę widzieć, jak runie prosto na twarz,
Chcę widzieć, jak pali się, moja panno,
Zachowam pamięć panny staranną.
Jak to z bogiem albo bez boga, albo z diabłem wręcz?
Jeśli jesteś na tyle mądry, to sam się, chłopie, dręcz.
Czy widzisz, że rewolucja pożera swoje dzieci?
A przeca wam kiedyś mówiono "Szukajcie, a znajdziecie".
Jeśli nie chcesz, to nie wybieraj, a nie wybieraj niczego,
To nie twój obowiązek - wybierać złe ze złego.
I jeśli coś się wydarzy, coś, czego potem żal,
Układaj myśli na tacy, a potem te myśli spal.
Chcę widzieć, jak płonie City Hall,
Chcę widzieć, jak runie przeklęty dom,
Chcę widzieć, jak pali się, moja panno,
Zachowam pamięć panny staranną.
Chcę widzieć, jak płonie ratusz nasz,
Chcę widzieć, jak runie prosto na twarz,
Jak uciekają w popłochu łajdacy,
Nigdy już nie będziemy sami tacy.